

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 15 CZERWCA 1929 R.

Nr. 11.

TREŚĆ:

Prawidłowe ustalanie kursu przy skupie i sprzedaży dewiz oraz pieniędzy zagranicznych.	str. 97	Położenie gospodarcze Polski w maju 1929 r. na podsta- wie sprawozdań Oddziałów.	str. 97
		Rok Skarbowy 1928/29	104

Prawidłowe ustalanie kursu przy skupie i sprzedaży dewiz oraz pieniędzy zagranicznych.

(Dział XII Spisu Okólników).

Przy skupie i sprzedaży dewiz oraz pieniędzy zagranicznych podstawę ustalania kursów stanowi kurs tranzakcyjny, zmniejszany lub zwiększany o kwotę promilową lub procentową, zależnie od tego, czy dokonywany jest skup lub sprzedaż (Okólnik Nr. 25 z 22 marca 1928 r.). Ponieważ niektóre Oddziały, mylnie interpretując notatkę, zamieszczoną w Wiadomościach Banku Polskiego Nr. 19 z 15 października 1928 r., str. 143, zaokrąglają drugie miejsce dziesiętne kursów, wykazywanych w cedule giełdowej, przypomina się, że kursów tych zmieniać nie można, a zaokrąglanie wgórę drugiego miejsca, o ile trzecie wynosi lub przekracza cyfrę 5, winno być uskuteczniane dopiero w różnicy lub sumie, powstałej przez odjęcie lub dodanie kwoty promilowej lub procentowej do (niezmienionego) kursu tranzakcyjnego. Zasadą tą należy się kierować również przy ustalaniu ceny, płaconej za srebro i złoto.

Położenie gospodarcze Polski w maju 1929 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Mimo pewnego ożywienia handlu stan rynku pieniężnego nie doznał poprawy. Zapotrzebowanie gotówki w okresie przednówka przybiera zwykle większe rozmiary. Wpływają na nie w pierwszym rzędzie zgłoszenia rolnictwa, które po wyczerpaniu zapasów zboża nie dokonywuje naogół transakcyj gotówkowych, ponosi natomiast poważne wydatki na roboty polne i różne inwestycje w przededniu nowego roku gospodarczego. W roku bieżącym sytuacja jest o tyle odmienna, aniżeli zwykle, że istnieją jeszcze poważne zapasy zboża, których zbyt jest utrudniony nawet po cenach nierentownych. Wytworzył się przeto w rolnictwie dotkliwy brak środków pieniężnych nie tylko na bieżące potrzeby, ale również na pokrycie zapadłych zobowiązań, wobec których instytucje kredytowe zachowują stanowisko dość bezwzględne. Spadek siły nabywczej rolnictwa ogranicza ponadto wymianę, wywołuje przepełnienie składów towarami, w których uwięzione zostały i tak dość szczupłe kapitały obrotowe przedsiębiorstw. Weksel stał się w tych warunkach środkiem przedłużającym wegetację wielu firm. Brak gotówki dochodzi do tego stopnia, że w obiegu spotykane są coraz częściej weksle, opiewające na kwoty do kilkudziesięciu złotych i opatrzone kilkunastu żyrami. Trudności płatnicze przeżywają nie tylko firmy handlowe i przemysłowe, ale nawet instytucje komunalne.

Wobec odpływu walut Bank Polski nowych większych kredytów nie przyznawał, jednak skutkiem silniejszego wykorzystania kontyngentów kredytowych uprzednio przyznanych, portfel Banku, rozwijając się od stycznia r. b. bardzo intensywnie, osiągnął w maju nienotowany dotychczas nigdy poziom.

	30. 4. 29	10. 5. 29	20. 5. 29	31. 5. 29
Portfel wekslowy w tys. zł	697.539	695.382	716.611	742.207
Pożyczki zastawowe „ „	85.060	85.897	86.243	88.651
	782.599	781.279	802.854	830.858

Wzrost wykorzystanych kredytów wynosi w ciągu maja 48,3 milj. zł, przyczem kredyty wykorzystane przez banki państwowe zwiększyły się o 29,5 milj. zł. Bank Polski oddziaływuje przeto bardzo poważnie na upłynnienie rynku pieniężnego, lecz działalność jego równoważy dalszy odpływ walut.

Zapas należności zagranicznych w okresie ubiegłego miesiąca przechodził następujące zmiany:

	30. 4. 29	10. 5. 29	20. 5. 29	31. 5. 29
Pieniądze i należności zagran:				
zaliczone do pokrycia w tys. zł	482.588	484.293	465.306	455.864
niezaliczone „ „ „	93.822	92.698	92.289	82.615
	576.410	576.991	557.595	538.479

Suma należności zagranicznych, zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się w ciągu maja o 37,9 milj. zł. Temu należy w dużej mierze przypisać, że pomimo wzrostu portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 29,8 milj. zł.

Kapitalizacja w maju poczyniła nieznaczne postępy. Stan wkładów w Pocztovej Kasie Oszczędności powiększył się ze 137 milj. złotych w końcu kwietnia do 139 milj. złotych w końcu maja r. b. W dyskusji na dorocznym zgromadzeniu delegatów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych ujawniono, że wieś posiada jeszcze sporo walut obcych, które w obawie przed dewaluacją złotego trzyma bezużytecznie w ukryciu.

Brak silniejszego dopływu kredytów zagranicznych, spowodowany ciasnotą na rynkach pieniężnych zagranicznych, jednocześnie zaś zbyt powolny proces kapitalizacji nie pozwalał bankom na dostateczne zasilenie klienteli gotówką. Wobec trudności płatniczych firm, banki zaostrzyły ostrożność przy udzielaniu kredytów wekslowych, żądając częściej wzmacniających żyr lub zabezpieczenia hipotecznego. Działalność kredytowa banków ludowych i komunalnych kas oszczędności została wstrzymana i ograniczona przeważnie do prolongowania dawniej zaciągniętych zobowiązań.

Prywatna stopa procentowa nie doznała w maju żadnej zmiany. Jedyne miarodajny w tej mierze wskaźnik, mianowicie stopa prywatna na ulicznym rynku dyskontowym w Łodzi kształtowała się w granicach od 1,8% — 2,0% w stosunku miesięcznym.

Wyplacalność w maju w porównaniu z kwietniem nieznacznie pogorszyła się. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wzrósł z 5·12% w kwietniu do 5·72% w maju. Największy odsetek protestów wekslowych przypada jak zwykle na przemysł włókienniczy. Ilustracją trudności płatniczych i braku gotówki w tej gałęzi jest udzielanie 20% skonta przy transakcjach gotówkowych a 10% przy transakcjach na weksle z terminem płatności do 3 miesięcy. Nieznaczne pogorszenie wyplacalności nastąpiło w górnictwie. Z pośród weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym Banku Polskiego przypada na przemysł włókienniczy 53·2%, na przemysł metalowy 14·4%, przemysł górniczy 9·2%, przemysł garbarski 4·6%, ceramiczny 3·8% i t. d.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego.

Rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu

oraz Rolnictwa z dn. 30. IV. 29 r. o podwyższeniu wysokości emisji 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. z 200 do 230 milj. zł wraz z nowym planem umorzenia tej pożyczki.

Rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu

oraz Rolnictwa z dn. 16. V. 29 r. w sprawie zwrotu cła przy wywozie maszyn włókienniczych.

Rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu

oraz Rolnictwa z dn. 22. IV. 29 r. w sprawie zwrotu ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych.

Rolnictwo. Utrzymująca się w ciągu całego maja ciepła i słoneczna pogoda, przy dostatecznej ilości opadów atmosferycznych, wpłynęła dodatnio na opóźnioną wegetację zbóż. Zasiwy zbóż jarych i buraków zostały ukończone z opóźnieniem w połowie maja. Sadzenie ziemniaków przeciągnęło się znacznie dłużej. Zboża ozime i koniczyna wyglądają bardzo ładnie. Plantacje chmielu z początku

wiosny zapowiadały się słabo, obecnie jednak znacznie się poprawiły. W porównaniu z kwietniem stan zasiewów w ciągu maja poprawił się i w stopniach kwalifikacyjnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się następująco:

	1929 koniec maja	1929 koniec kwietnia	1928 koniec maja
pszenica ozima . . .	3,3	3,1	2,7
żyto ozime	3,4	3,3	2,5
jęczmień ozimy . . .	3,0	2,9	2,7
pszenica jara	3,2	—	3,0
jęczmień jary	3,4	—	3,2
owies	3,3	—	3,2

Najlepszą kwalifikację ozimin wykazują województwa centralne, południowe i województwo wołyńskie. Wegetacja zbóż jarych we wszystkich województwach postępuje naogół dobrze.

Obecnie dopiero można było stwierdzić jak duże straty z powodu mrozów poniosły ogrody owocowe. Pączki śliwek i gruszek przeważnie wymarły i jedynie jabłonie kwitły normalnie.

Zapasy zbóż w okręgach rolniczych są dostateczne na prowadzenie gospodarstwa do nowych zbiorów a w niektórych majątkach są nawet bardzo poważne nadwyżki na sprzedaż. Na rynku zbożowym panowała w maju niezwykle depresja. Podaż żyta przewyższała stale popyt. Ceny, wykazując tendencję zniżkową, spadły poniżej poziomu rentowności. Rolnicy zmuszeni byli zabierać dostawiane do miast zboże, ponieważ nie było na nie nabywców. Kupcy nie odbierali nawet zadatkowanego zboża, uważając, że pozostawienie zadatku narazi ich na mniejsze straty. Kształtowanie się cen zbożowych w maju przedstawiało się następująco:

	1. V.	31. V.		1. V.	31. V.
żyto zł	32	25	jęczmień zł	34	23
pszenica „	48	42	owies „	32	23

W porównaniu z przeciętnymi cenami w r. 1927/28 spadek ceny pszenicy wynosi 9%, żyta 38%, owsa 22%, jęczmienia 25%. Cena ziemniaków spadła do 3 zł. za 1 q, ale i przy tej cenie nie można znaleźć odbiorców ani zagranicą, ani na rynku wewnętrznym. Wobec braku popytu na ziemniaki przemysłowe starają się rolnicy zużyć pozostały nadmiar jako paszę dla inwentarza. Pasze treściwe wykazują również zniżkę cen przy zmniejszonym zapotrzebowaniu, ponieważ rolnicy spaszają tańsze od pasz ziarno.

Sprzedaż nasion buraka cukrowego była w maju niewielka. Firmy nie ujawniają żadnej obawy co do wywozu poważnych zapasów, uważając, że zapotrzebowanie na rok 1930 będzie bardzo duże.

Zniżka cen zbożowych, przy niezmiennych kosztach robocizny i stałości cen środków potrzebnych do produkcji rolniczej, wpłynęła na obniżenie się siły nabywczej rolnictwa. Zamówienia na jesienne nawozy sztuczne zostały już obecnie ograniczone, a przedłużanie się niepomyślnej obecnie koniunktury miałoby bardzo ujemne następstwa dla samowystarczalności zbożowej kraju.

Przemysł młynarski. Wobec stałej tendencji zniżkowej cen, zbyt mąki był bardzo utrudniony. Młyny posiadają w swych składach duże zapasy, wstrzymały przeto prawie zupełnie dalszy przemiał. Zniesienie ceł wywozowych na żyto i mąkę żytnią młynarze przyjęli z zadowoleniem; nastąpiło ono jednak zapóźno i nie zapobiegło gwałtownej zniżce cen, która naraziła młyny na dotkliwe straty. Zamiar zniesienia normalizacji przemiału pszenicy powstrzymał popyt na mąkę przepisową i spowodował zastój w młynach przemielających pszenicę. Dalsza normalizacja przemiału żyta, przy dużych jego zapasach, nie jest uzasadniona.

Przemysł cukrowniczy. Sprzedaż cukru na rynku krajowym wyniosła od początku kampanji do kwietnia r. b. 205 tys. tonn, zwiększyła się przeto w stosunku do r. ub. o 3·42%. Tempo przyrostu spożycia jest w tym roku daleko słabsze, ponieważ w r. ub. wynosiło 12%. Podjęta przez organizacje cukrownicze propaganda na rzecz większego spożycia cukru nie osiągnęła dotychczas zamierzonych wyników.

Wywóz cukru na rynki zagraniczne dokonywany jest według norm, ustalonych przed rozpoczęciem kampanji. Na ogólną ilość 296 tys. tonn cukru białego, przeznaczonego na wywóz, wywieziono do pierwszego maja 234 tys. tonn i głównie przez porty Gdańsk i Gdynię. Skutkiem wzmagającej się

konkurencji cukru trzcinowego, zmuszeni byli eksporterzy europejscy w ostatnich dwóch miesiącach stopniowo obniżyć ceny cukru buraczanego. W tych warunkach obniżyła się również cena polskiego cukru eksportowego z £ 11 w kwietniu do £ 9 za 1 tonnę.

Spadek ceny cukru pociągnął za sobą obniżenie cen buraków o 40 groszy na metr sześcienny. Pomimo to przewidywany jest w r. b. wzrost plantacji buraczanych o 11—12%.

Przemysł przetworów ziemniaczanych. Mimo nadmiernych zapasów mąki ziemniaczanej z kampanji jesiennej i zimowej, fabryki rozpoczęły kampanję wiosenną. Jedna z fabryk krajowych zdecydowała się na zawarcie niekorzystnej transakcji eksportowej z dostawą w ciągu następnych 4 miesięcy, jedynie w celu zadokumentowania ponownej obecności towaru polskiego na rynku zagranicznym. Na rynku krajowym zupełny spokój, wobec czego ceny uległy dalszej niżce.

Syropy ziemniaczane i glukoza cieszyły się nadal znacznym popytem. Ceny wykazują tendencję zwyżkową, ponieważ posledniejsze gatunki mąki są na wyczerpaniu.

Słaba konjunktura dla środków pastewnych odbiła się ujemnie na płatkach. Ceny uległy stosunkowo małej niżce.

Przemysł piwowarski. W związku z ustaleniem się cieplej pogody, daje się zauważyć stopniowy wzrost spożycia piwa. Tegoroczna produkcja dorówna zapewne zeszłorocznej, która wynosiła 2.400 tys. hektolitrow. Ceny jęczmienia browarnianego i chmielu spadły, ponieważ podaż przewyższa popyt. Sprzedaż odpadków browarnianych, jak kielek i słodzin, jest utrudniona.

Przemysł węglowy. Stan wydobywania, wywozu i zużycia węgla wewnątrz kraju zmniejszył się w porównaniu z poprzednim miesiącem, co wykazują prowizoryczne liczby za maj i kwiecień w tys. tonn.

	maj	kwiecień
wydobycie	3.391	3.701
zużycie wewnątrz kraju . . .	2.106	2.224
wywóz	1.138	1.200

Spadek wydobywania węgla spowodowany był mniejszą ilością dni roboczych, a wywóz i zużycie obniżyły się skutkiem sezonowego osłabienia rynku węglowego. Największy spadek wywozu węgla nastąpił do Austrii skutkiem dowozu węgla westfalskiego w okresie trudności transportowych w Polsce. Przemysł węglowy otrzymał w maju w drodze przetargu zamówienie łotewskich kolei państwowych na dostawę 100.000 tonn węgla, która ma nastąpić w najbliższych terminach.

W sytuacji przewozowej nastąpiło odprężenie. Według sprawozdania Min. Komunikacji zapotrzebowanie przez kopalnie węglarek zostało w pełni pokryte. Kopalnie nie wykorzystwały jednak podstawionych węglarek, ponieważ w pierwszej dekadzie maja ładowały przeciętnie dziennie 6.043 wagony, podczas gdy zapotrzebowały 7.650. Rezultat naładunku uzależniony był przeto wyłącznie od kopalń, ponieważ węglarek dostarczono dostateczną ilość.

Przemysł hutniczy. Stan przemysłu hutniczego w kwietniu doznał pogorszenia. Skłonność do zawierania nowych transakcyj była słaba. Odbiorcy narzekają na mały zbyt towarów, nagromadzonych w składach. Zamówienia krajowe spadły o 8.700 tonn do sumy 44.300 tonn, z czego na handel hurtowy przypada 17.800 tonn, na przemysł metalowy 8.900 tonn i na zlecenia rządowe 17.400 tonn. Jedynie zamówienia rządowe wzrosły w porównaniu z poprzednim miesiącem o 14.000 tonn, podczas gdy handlowe i przemysłowe obniżyły się znacznie. Przyczyną spadku zamówień jest ostry brak gotówki, wzrastająca ilość protestów i prolongat wekslowych, ujemny stan finansowy rolnictwa i ograniczenie ruchu budowlanego.

Sytuacja finansowa przemysłu i handlu żelazem, wykazująca w kwietniu pewne objawy odprężenia, w miesiącu sprawozdawczym zaostrzyła się znacznie. Stosunek pokrycia gotówkowego do wekslowego w Syndykacie Hut doznał dalszego pogorszenia.

Dopływ zamówień zmniejszył się również ze strony rynku zagranicznego. Stanowisko hut w eksporcie było jak zwykle utrudnione, wobec silnej konkurencji zagranicznej. Dotychczasowe rokowania z Sowietami zakończyły się narazie sfinalizowaniem umowy na 20 tys. dolarów. Jakkolwiek transakcje te przynoszą małe zyski, to jednak huty zawierają je, celem utrzymania zakładów w ruchu.

W końcu miesiąca nastąpiło połączenie się Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa z Hutą Bismarcka.

Przemysł naftowy. Z nastaniem cieplejszej pory roku podjęto intensywne prace wiertnicze i eksploatacyjne, skutkiem czego wydobywanie ropy naftowej wykazuje pewien wzrost. Spółka akcyjna

„Pionier”, której zadaniem jest prowadzenie prac poszukiwawczych, ustaliła nowe tereny dla próbnych wierceń. Poważniejszych dowierceń szybów w okresie sprawozdawczym nie dokonano.

Cena ropy, zakupywanej przez Centralę, utrzymuje się oficjalnie na dawnym poziomie, t. j. § 2.05 za 100 kg. W rzeczywistości jednak dla wykupienia jak największej ilości ropy z wolnego targu w walce konkurencyjnej z zakupami niezrzeszonych rafinerij, Centrala płaci § 205—206 za cysternę loco Borysław.

Konjunktura w przemyśle rafineryjnym kształtuje się nadal pomyślnie. Utworzenie Centralnego Biura Sprzedaży oraz pomyślny rozwój prac Syndykatu w kierunku organizacji eksportu zapewnia nie tylko stabilizację na rynku wewnętrznym, ale również należyte wyzyskanie koniunktur eksportowych. Zbyt w kraju produktów naftowych był w miesiącu sprawozdawczym większy, aniżeli w miesiącach poprzednich. Wprawdzie zużycie nafty, wobec rozpoczęcia się sezonu letniego, spadło do normy zwyczajnej, wzrosło natomiast zużycie benzyny nie tylko w stosunku do poprzedniego miesiąca, lecz również w stosunku do tego samego okresu r. ub. Zużycie innych produktów, jak oleju gazowego, smarów i parafiny, wykazuje również nieznaczny wzrost w stosunku do r. ub., dzięki mechanizacji w rolnictwie i stosunkowo większemu zatrudnieniu przemysłu. Przemysł spodziewa się większego zużycia asfaltów naftowych, produkowanych w kraju w związku z podjęciem akcji w kierunku budowy szos asfaltowych. Ceny krajowe z wyjątkiem parafiny, która zniżkowała o zł 20 na 100 kg, pozostały niezmienione.

Eksport produktów naftowych, wywożonych głównie do Austrii, Czech i Włoch wzrósł w maju znacznie. Konjunktura na rynkach światowych zapowiada się pomyślnie wskutek porozumienia naftowego angielsko-rosyjskiego.

Przemysł włókienniczy. W okręgu białostockim przemysł włókienniczy opiera swe istnienie prawie wyłącznie na eksporcie. Wywóz towarów w ostatnim miesiącu przedstawiał wartość miliona złotych, co dla miejscowych stosunków jest kwotą poważną. Rozpoczęcie sezonu w dziale sukna zostało spóźnione.

W przemyśle włókienniczym bielskim konjunktura pozostała bez zmiany. W handlu nastąpiło wprawdzie pewne ożywienie, jednak nie wywarło ono większego wpływu na przemysł, ponieważ składy kupców przepełnione są towarami letnimi i zimowymi. Napływ zamówień jest stosunkowo zadowalający, chociaż pod względem ilości i cen nie dorównuje sezonom ubiegłym. Wywóz tkanin wełnianych i półwełnianych rozwijał się normalnie i osiągnął ten sam poziom, co w maju ub. roku. Napływ zamówień zagranicznych jest na ogół dobry, ceny natomiast nie odbiegają od kosztów własnych.

Pierwsze tygodnie maja były w przemyśle bawełnianym łódzkim na ogół pomyślne. Zakupy klienteli w stosunku do poprzedniego miesiąca zwiększyły się znacznie. Szczególne ożywienie panowało zwłaszcza w dziale konfekcji, gdzie dużym popytem cieszyły się gotowe ubrania i płaszcze oraz w dziale towarów wybitnie letnich, jak popeliny i zefiry. W drugiej połowie miesiąca zaobserwowane ożywienie znikło prawie zupełnie.

Przeciętne zatrudnienie fabryk przemysłu bawełnianego wynosi 3—4 dni w tygodniu.

W podobny sposób kształtowała się sytuacja w przemyśle wełnianym. Warunki zbytu przedsiębiorstw czesankowych pogorszyły się, skutkiem czego zmniejszył się wywóz przędzy i sprzedaż wewnątrz kraju. Najlepiej pracują jedynie fabryki chustek, dzięki zamówieniom, otrzymanym od Sowietów.

Pod wpływem pogorszenia się koniunktury wiele firm łódzkich znalazło się w trudnościach płatniczych. Zgłoszenia o uzyskanie nadzoru sądowego a nawet otwarcie upadłości nadeszły do sądu przedsiębiorstwa o wieloletniej tradycji. Firmy te same pogorszyły swój stan majątkowy, ponieważ w okresie niepomyślnej koniunktury dokonywały lekkomyślnie nadmiernych inwestycji.

Napływ zamówień w przemyśle jutowym jest mały a fabryki pracują częściowo na zapas. Ceny wyrobów jutowych są niskie; sprzedaż odbywa się na kredyt wielomiesięczny. W zbycie wyrobów konopnych daje się odczuwać pogorszenie.

Po nastaniu lepszych warunków atmosferycznych dało się zauważyć lekkie ożywienie w przemyśle konfekcyjnym. Fabryki kapeluszy pracowały zadowalająco, częściowo jeszcze na sezon letni, częściowo zaś na przyszły sezon zimowy. Popyt na stożki wełniane do wyrobu kapeluszy utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.

Fabryki haftów i koronek zmuszone były ograniczyć pracę. Trudności kredytowe, brak środków obrotowych i wzrost liczby protestów utrudniają coraz bardziej utrzymanie w ruchu tych przedsiębiorstw.

Przemysł metalowy. Miesiąc sprawozdawczy jest dla fabryk maszyn i narzędzi rolniczych okresem przejściowym pomiędzy sezonem wiosennym i żniwnym. Działalność przedsiębiorstw ogranicza się

przeto głównie do remontu maszyn. Niepomyślna konjunktura w rolnictwie znajduje jednak w tej gałęzi swój wyraźny oddźwięk. Obroty w stosunku do maja ub. roku zmniejszyły się wydatnie. Wobec niewielkich zakupów, fabryki posiadają nadmierne zapasy towaru, ograniczają przeto pracę drogą redukcji robotników. Pomyślny natomiast jest stan zatrudnienia przedsiębiorstw, pracujących na wywóz.

Odlewnie artykułów masowych prosperują nadal słabo, natomiast w odlewniach maszynowych nastąpiła poprawa, która umożliwiła podwyżkę cen od 25 maja o 15%. Fabryki wyrobów emaljowanych pracują 2—3 dni w tygodniu. W związku z ograniczeniem produkcji w przemyśle włókienniczym nastąpił spadek zamówień maszyn włókienniczych. W braku nowych zamówień, fabryki, pracujące na potrzeby Ministerstwa Spraw Wojskowych, zmuszone są przeprowadzać redukcje robotników. Ograniczone również zamówienia nadsyłają fabrykom budowy mostów Ministerstwo Komunikacji i Robót Publicznych. Przedsiębiorstwa centralnego ogrzewania, kanalizacji i urządzeń sanitarnych prosperują dobrze, pomimo słabego ruchu budowlanego, dzięki niewielkiej liczbie istniejących firm. W fabrykach okuć budowlanych sytuacja uległa niewielkiej poprawie w porównaniu z poprzednim miesiącem. Fabryki wagonów są zatrudnione dobrze nad wykonaniem zamówień dla kolei, kolejek podjazdowych i tramwajów.

Przemysł drzewny. Zapotrzebowanie drzewa wewnątrz kraju przy słabym ruchu budowlanym jest nikle. Wywóz, zmniejszony w ubiegłych miesiącach, został obecnie jeszcze bardziej powstrzymany przez niższą cenę w Anglii i kryzys gotówkowy w Niemczech. Nieliczne zamówienia zagraniczne niezawsze wykonywane są w terminie z powodu braku wagonów, które ze szkodą dla przemysłu przeznaczane są w pierwszym rzędzie dla przewozu drzewa sowieckiego. Partje drzewa surowego i przetartego wysyłane były w maju do Niemiec, Holandji, Belgji, Francji, Anglii i Szwajcarii. Stan finansowy przedsiębiorstw drzewnych jest ciężki. Zapasy wolnej gotówki zostały zużyte na eksploatację lasów. Z inicjatywy rządowej powstał obecnie projekt stworzenia wspólnej organizacji eksportowej. Przemysł prywatny odnosi się do tego projektu nieufnie, dopatrując się w nim zamierzeń etatystycznych.

Stan zatrudnienia tartaków jest niedostateczny, na co wpływa w pewnej mierze podjęta przez rząd inicjatywa bezpośredniego handlu drzewem. Zeszlóroczne zapasy suchych materiałów tartych, zwłaszcza dobrych i w grubszych wymiarach są poszukiwane. Przemysł meblowy, po zaspokojeniu zamówień na Powszechną Wystawę Krajową, przeszedł obecnie do fabrykacji masowej, aby zasilić wyczerpane składnice. Ogólny zbyt fabrykatów utrzymuje się zawsze na dość wysokim poziomie. Ceny surowców, robocizny oraz fabrykatów nie uległy zasadniczej zmianie.

Przemysł garbarski. Z pośród 30 garbarni w Radomiu, 9 należy do większych zakładów, 8 do średnich i 13 do małych. Wszystkie większe zakłady są nieczynne, z pośród średnich pracują 4, przerabiając około 20% dawnej produkcji, a z pośród 13 drobnych zakładów zatrudnionych jest 9 zaledwie w połowie zdolności produkcyjnej przy przeróbce na cudzy rachunek.

Przedłużającym się w garbarstwie kryzysem zainteresował się rząd, z którego inicjatywy odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja z udziałem przemysłowców. Uznając konieczność utrzymania przemysłu garbarskiego w Polsce na poziomie odpowiadającym jej potrzebom, rząd przyrzekł udzielić mu wszechstronnej pomocy. Między innymi przewidziane jest zmniejszenie podatku obrotowego i wiele innych ulg podatkowych. Zamierzone jest również zmniejszenie cła na niezbędne w garbarstwie chemikalia i stosowanie rygorystycznych przepisów celnych przy wwozie skór gotowych i obuwia. Pomoc w dziedzinie kredytowej ma być prowadzona za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego w formie kredytów rembursowych i pożyczek na zakup surowców krajowych.

Korzystając z tej pomocy, przemysł garbarski podlegać będzie kontroli specjalnej komisji rządowej, której zadaniem będzie czuwać nad stroną techniczną i finansową przemysłu.

Przemysł ceramiczny. Cegielnie pracują w małych rozmiarach na skład. Dzienny dowóz cegły do Warszawy wynosił w maju ub. r. 120 wagonów, natomiast w miesiącu sprawozdawczym zaledwie 4—5 wagonów. Stan materialny cegielni nie jest pomyślny. Koszty produkcji wzrosły, natomiast ceny wynoszą przeciętnie złotych 85 loco cegielnia, podczas gdy w r. ub. wynosiły zł. 95 za 1.000 sztuk. Mniejsze zapotrzebowanie towaru istnieje również w fabrykach wyrobów szamotowych i kamionkowo-kanalizacyjnych ze względu na zły stan finansowy miast i brak nowych kredytów.

Fabryki fajansu zmniejszyły ilość zatrudnionych robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach od 10—30%. Praca została ograniczona do 4 dni w tygodniu. Wapienniki i przemysł cementowy posiadają nieco większy napływ zamówień w porównaniu z poprzednim miesiącem.

Przemysł budowlany. Tegoroczna akcja budowlana ogranicza się do wykończania rozpoczętych gmachów i remontu domów. Do tych celów zostały również ograniczone kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 66 milj. złotych. Potrzeby budowlane prowincji zostaną zaspokojone temi kredytami do wysokości 40 milj. złotych, a Warszawy do wysokości 26 milj. zł.

Nie wykazuje również większych postępów obecnie rozbudowa Gdyni i ogranicza się jak i gdzieś indziej do wykończania rozpoczętych budynków. Specjalnych kredytów budowlanych dla Gdyni Bank Gospodarstwa Krajowego dotychczas nie uruchomił. Budowa portu nie doznaje jednak żadnych przeszkód i planowo postępuje naprzód. Jego zdolność przeładunkowa zwiększyła się w tym miesiącu, dzięki uruchomieniu wywrotnicy, należącej do Towarzystwa „Polska-Rob”. Wywrotnica, przy małej obsłudze, podnosi z toru wagon 20-to tonnowy z węglem i przez przechylenie wysypuje węgiel do luki statku, poczem stawia wagon na inny tor. Wyładowanie wagonu trwa od 5—6 minut.

Przemysł papierniczy. Fabryki papieru zatrudnione są normalnie, jednak sprzedaż niektórych gatunków papieru zmniejszyła się. Winna jest temu w dużej mierze konkurencja firm zagranicznych, zwłaszcza czeskich, które przywożą papier słabodrzewny. Składy fabryk papieru powiększyły się znacznie. Protestów wprowadzić jest mniej, jednak warunki sprzedaży uległy zmianom o tyle, że dotychczasowy termin pokrycia wekslowego z trzech miesięcy przedłużył się nawet do 6 miesięcy.

Handel. Obroty handlowe w maju wzrosły w porównaniu z poprzednimi miesiącami, wykazują jednak spadek w porównaniu z r. ub. Zwykle ożywienie handlu w sezonie wiosennym w tym roku nie nastąpiło głównie wskutek nienormalnej zniżki zboża i osłabienia siły nabywczej wsi. Utargi kupców wystarczają zaledwie na pokrycie kosztów skromnego utrzymania, a brak kapitałów obrotowych zmusza do ugody z wierzycielami i likwidacji przedsiębiorstw.

Najbardziej ożywiły się obroty w handlu włókienniczym, gdzie stosunkowo dużym popytem cieszyły się towary białe. Wypłacalność poprawiła się nieznacznie, protesty wekslowe jednak dochodzą do 20—25%.

W handlu wyrobami żelaznemi większych zakupów dokonywała prowincja. Wobec braku zapasów detaliści zmuszeni byli uzupełniać magazyny. Skłonność do przedłużania terminów płatności daje się również silnie odczuwać w tej gałęzi.

W stosunkach z zagranicą zasługuje na uwagę wzmożony ostatnio wywóz bydła rogatego, zwłaszcza do Czechosłowacji. Wywóz bydła do Wiednia ustał zupełnie z powodu szykan weterynaryjnych. Trudności przy wywozie trzody chlewnej do Wiednia i Pragi zostały w dużej mierze usunięte. Dla rozwoju tego wywozu i stabilizacji cen Syndykat Polskich Eksporterów okazał się organizacją bardzo pożyteczną i sprężystą. Po znacznej poprzednio wyższej, ceny mięsa eksportowego w końcu maja doznały stabilizacji. Zapoczątkowany wywóz trzody białej do Francji dał wyniki zupełnie dobre. Z nastaniem cieplejszej pory roku wywóz ten zaczyna jednak słabnąć, ponieważ mięso nie może wytrzymać zbyt długiego transportu.

Wywóz jaj zwiększa się, czemu sprzyja ich standaryzacja. W związku z wzrastającym zapotrzebowaniem wewnątrz kraju i zagranicą ceny towaru zwyżkują.

Obroty towarowe w portach morskich przedstawiały się w maju następująco:

GDYNIA				GDAŃSK			
Przywóz		Wywóz		Przywóz		Wywóz	
nawozy sztuczne	21.290	węgiel	240.934	nawozy sztuczne	42.388	węgiel	540.000
żelastwo	5.947	cukier	1.600	żelastwo	60.740	drzewo	55.395
ryż	12.452	różne	60	rudny	87.061	cukier	50.370
rudny	4.750			różne	31.143	zboże	1.260
różne	426					różne	2.913
Razem	44.865		242.594		221.332		604.638

Obroty w Gdyni osiągnęły przeto w maju nowy rekordowy poziom. Pasażerów przybyło do portu 509, wyjechało zaś 1.375. Do dotychczasowych linii okrętowych, łączących Gdynię z portami innych krajów przybywa bezpośrednie połączenie Gdyni z Ameryką Północną. W ubiegłym miesiącu bowiem została podpisana umowa między Ministerstwem Przemysłu i Handlu a Towarzystwem „American Scantic Line”, na mocy której Towarzystwo gwarantuje utrzymanie rocznie 26 podróży z Gdyni do Nowego Yorku i z Nowego Yorku do Gdyni. Dzięki tej umowie, zawartej na 5 lat, Polska uwalnia się od drogiego pośrednictwa niemieckiego.

Rynek pracy. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się w maju o 25.000 osób, podczas gdy w r. ub. tylko o 17.000 osób. Gdyby liczba częściowo bezrobotnych nie była tego roku większa, aniżeli roku ubiegłego, to stan rynku pracy byłby obecnie bardzo pomyślny. Jednak w kwietniu r. b. liczba częściowo bezrobotnych wynosiła 98.000 osób, podczas gdy r. ub. 79.000 osób. Spadek liczby bezrobotnych w miesiącu sprawozdawczym przypada w większej mierze na górników, hutników i robotników budowlanych. Istniał również dalszy odpływ rąk roboczych do Niemiec i Francji na roboty sezonowe w rolnictwie. Poważny wzrost bezrobocia zaznaczył się natomiast w grupie włókienniczej. Liczba bezrobotnych w końcu poszczególnych tygodni maja przedstawiała się następująco:

4. V.	147.813	18. V.	133.281
11. V.	139.847	25. V.	127.911
		1. VI.	122.772

W Warszawie zakończył się 13 maja termin umowy zbiorowej z robotnikami budowlanymi. Po przyznaniu 6% podwyżki płac została zawarta umowa na rok następny.

Umowa zbiorowa w przemyśle metalowym kończy się 30 czerwca. Już obecnie Związek Robotników Metalowych wystąpił z żądaniem podwyżki płac, motywując swój krok wzrostem drożyzny. Prowadzone rokowania nie dały dotychczas pozytywnych wyników.

Polski Związek przemysłowców włókienniczych wypowiedział umowę zbiorową w przemyśle wełnianym, dążąc do unormowania zarobków tkaczy.

Rok skarbowy 1928/29.

Rok skarbowy 1928/29 zamknięty został w dniu 31 marca nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 289.180 tys. zł. Zarówno wydatki, jak i dochody Państwa przekroczyły sumy preliminowane. Według załączonego wykazu przekroczenie wydatków wynosi 11%. W rzeczywistości jednak Rząd został upoważniony przez Sejm do wypłacenia urzędnikom i emerytom dodatku w wysokości 15% pensji, jeśli pozwolą na to wpływy skarbowe. Po uwzględnieniu więc w wydatkach rocznej sumy z tego tytułu w wysokości 130 milj. zł, jak również kwoty 15 milj. zł w ten sam sposób przewidzianej przez Sejm na zapomogi dla inwalidów wojennych, przekroczenie wydatków wyniesie jedynie 5%.

W większym stopniu wzrosły wpływy budżetowe, gdyż o 17,4% w stosunku do preliminowanych. Na szczególną uwagę zasługuje wzrost o 47% wpływów z podatków bezpośrednich. Daleko bardziej również, aniżeli przewidywano, wzrosły wpływy z ceł, podatków pośrednich i opłat stemplowych.

w tys. zł.

Wyszczególnienie	Budżet na rok 1928/29	Rzeczywiste kwiecień-marzec 1928/9	
		suma	w % budżetu
Wydatki ogółem	2.528,247	2.808,473	111,0
<i>Administracja</i>	<i>2.508,392</i>	<i>2.787,907</i>	<i>111,1</i>
Władze naczelne i ministerstwa . . .	2.052,283	2.280,439	111,6
Emerytury	102,839	122,704	119,3
Renty inwalidzkie i pensje	132,046	156,711	118,6
Długi państwowe	231,224	228,053	98,6
<i>Przedsiębiorstwa</i>	<i>19,855</i>	<i>20,566</i>	<i>103,5</i>
<i>Monopole</i>	<i>—</i>	<i>—</i>	<i>—</i>
Dochody ogółem	2.559,770	3.007,643	117,4
<i>Administracja</i>	<i>1.578,847</i>	<i>2.013,514</i>	<i>127,5</i>
Podatki bezpośrednie	521,250	766,166	147,0
„ pośrednie	159,010	181,750	114,3
Cło	330,000	425,178	129,0
Opłaty stemplowe	165,070	198,933	120,5
Podatek majątkowy	50,000	48,903	97,8
Dodatek 10% do danin publicznych. .	82,000	116,884	142,5
Inne dochody administracyjne	271,517	275,700	101,5
<i>Przedsiębiorstwa</i>	<i>104,361</i>	<i>103,804</i>	<i>99,4</i>
<i>Monopole</i>	<i>876,562</i>	<i>890,325</i>	<i>101,5</i>